KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Lipca. — Rok 1849. Czwartek. № 172. Jutro, Śtej Dominiki P.

VI. Buletyn Armji Czynnej.

16go Czerwca. Wojska 2go korpusu piechoty przeszły z *Hidas-Nemeti* do *Galmaj*. Oddział Jenerała-Adjutanta *Anrepa*, stanowiący przednią straż tego korpusu, zajął *Szykszo.*— Wojska 3go korpusu piechoty przeszły do *Hidas-Nemeti*, oprócz oddziału Jenerała-Lejtnanta *Lisieckiego*, który dążył do *Kaszau*, oraz 2ch bataljonów z 4ma działami i 50 kozakami, którzy zostali w temże mieście. Oddział Jenerała-Lejtnanta *Biełogużewa*, miał przybyć do *Wieze*. Wojska 4go korpusu z dwoma pułkami kozackiemi, które poprzedniego dnia przybyły do *Czanto*, ruszyły do *Tokaju.*— Wedle wiadomości zyskanych przez Jenerała *Czeodajewa*, z *Miszkolc* do *Tokaju* przybyło 15go b. m. około 700 ludzi węgierskiej piechoty z dwoma działami, którzy znieśli most na *Cisie;* z *Debreczyna* zaś przybyło tamże z 4000 wojska. Za przybyciem naszej przedniej straży, nieprzyjaciel rozpoczął z baterji przezeń poprzednio wzniesionej na lewym brzegu rzeki *Cisy*, ogień wzdłuż ulic. Jenerał-Lejtnant *Kuźniecow*, rozkazał baterji lekkiej konnej Nr 7 i dońskiej Nr 6, wystawić kilka dział, i rozpocząć ogień na nieprzyjacielską baterję. W tymże czasie w ogrodach miasta postawiono tyraljerów pułku odeskiego strzelców z sztuccami, i dwa działa baterji lekkiej Nr 8.— By odciąć nieprzyjacielowi odwrót, rozkazano pułkom duńskim Nr 41 i 51 przebyć wpław rzekę *Cisę* poniżej miasta; ponieważ jednak kręte brzegi rzeki nie pozwalały spuścić koni, przeto kozacy 6ej setni 51go pułku dońskiego, rozebrawszy się do naga, i przypasawszy do boku pałasze, mając na czele dowódzcę setni Majora *Gubkina*, rzucili się w *Cisę*, i przepłynąwszy tę rzekę (szeroką blisko na 100 sążni), zajęli tratwy. Wówczas nieprzyjaciel rażony ogniem naszej artylerji i strzelców, przelękniony obejściem go przez kozaków, ustąpił spiesznie po grobli. I tak przeprawę opanowaliśmy wstępnym bojem przez dzielność naszych dońców, która mogłaby się zdawać bajeczną, gdyby ten czyn wojenny nie został dokonanym w oczach całego oddziału, i w oczach buntowników, w popłoch wprawionych odwagą naszych kozaków.— W tym dniu strata nasza wynosiła 50 ranionych i 2ch szeregowych zabitych, i 8 zabitych koni.— Wieczorem most został naprawionym, i na lewym brzegu *Cisy* stanął bataljon odeskiego pułku piechoty.

17go Czerwca. Wojska 2go korpusu piechoty rasztakowały. Przednia straż tego korpusu wzmocniona pułkiem piechoty i baterją pieszą stała w *Szykszo.* Wyprawiono z niej pułk jazdy z baterją konną i dwoma pułkami kozaków do wioski *Szołcza. Miszkolc* zajął przodowy oddział kozaków, których mieszkańcy spotkali z niezwykłą uprzejmością.— Wojska 3go korpusu piechoty przeszły do *Forro*, wyłączając 2 bataljony, 4 działa i 50 kozaków zostawionych w Kaszau i oddziału Jenerała-Lejtnanta *Lisieckiego*, który przybył do tegoż miasta.— Według wiadomości niezawodnych zyskanych przez Jenerała-Adjutanta *Anrepa*, droga z Miszkolc do Mecokowezd, tegoż dnia była zupełnie wolną od nieprzyjaciela.

18go Czerwca. 5ta dywizja piechoty przeszła do Miszkolc poprzedzona dwoma pułkami jazdy, należącemi do straży przedniej.— Sama straż przednia, złożona z 2ch pułków kozackich, jednego pułku jazdy z baterją, i jednego pułku piechoty, posunięta została do punktu połączenia się dróg wiodących do *Mezo Kerestesz* i *Nyjek*, mając przodowe oddziały na drogach. — 4ta dywizja piechoty przeszła do *Szykszo.*— Inne wojska zostawały na miejscach przez nie zajmowanych. — Jenerałowi *Czeodajew* rozkazanc udać się z 4tym korpusem piechoty na *Debreczyn*, gdzie on powinien stanąć 21 Czerwca.— Mieszkańcy rodowici Węgrzy, na całej przestrzeni między *Tokajem* a *Miszkolc*, przyjmują nas z wielką uprzejmością.— Otrzymano wiadomości niezawodne, że z 20 tysięcy wojsk buntowniczych, które z początku wyprawy stały naprzeciw armji naszej, do 10 tysięcy już się rozeszło do domów.

Zaonegdaj w Kościele PP. *Wizytek* w czasie solennego obchodu uroczystości Nawiedzenia N. MARJI P., JX. Edmund *Regulski*, odprawił pierwszą Mszę Śtą (Primicję).

Asesor Kolegjalny Dr: Med: *Oettingen*, Młodszy Ordynator Szpitala Wojskowego w Warszawie, awansowanym został do rangi Radcy Dworu.

JW. Jenerał *Feldtmann*, Jenerał-Adjutant J. C. K. Mości, przybył do Warszawy z Petersburga. Do Lwowa wyjechał, JW. Jenerał-Lejtnant *Szabelski;* a JW. Jenerał-Major *Uszakow*, do Austrji.

Bazyli *Antonow 1szy*, Pułkownik jazdy W. R., Pomocnik Naczelnika Wojennego Gub: Lubelskiej, Kawaler Orderów: Śgo Jerzego IVej kl:, Śgo Włodzimierza IVej kl:, i Śej Anny IIej kl:, w z. m. rozstał się z tym światem.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów* o godz: 10ej z rana, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszki *Gwizdalewicz;* na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jakób *Goldryng*, Poborca Urzędu Konsumcyjnego Przedmieścia Pragi, przeżywszy lat 42, onegdaj rozstał się z tym światem. W smutku pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Ko-

legów zmarłego, na exportację zwłok, dziś o godz: 5ej po połu:, z Kościoła na Pradze, na smętarz miejscowy (za rogatkami Moskiewskiemi), odbyć się mającą.

Kacper *Czarnecki*, Obywatel, w 77ym roku życia, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jego jutro o godz: 4tej po południu, z domu własnego N° 2982*a* przy ulicy Smolnej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Anna z Kopiejewskich *Tłoczyńska*, przeżywszy lat 74, zakończyła doczesne życie. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z domu N° 543 lit: B. przy ul: Długiej, na smę: Powązkowski.

Onegdaj, w 20tym roku życia, przeniosła się do wieczności ś. p. Katarzyna z Ftułowych *Kozłow*, Żona Porucznika Korpusu Topografów Armji. Pogrążony w nieutulonym żalu Mąż wraz z dwojgiem niemowląt, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 1857 przy ulicy Zakroczymskiej, na smętarz Wolski odbyć się mającą.

Wczoraj pochowano na smętarzu *Powązkowskim* zwłoki ś. p. Jana *Borkowskiego*, Rzemieślnika Zakładu Kowalskiego w Mennicy *Warszawskiej*.

(A. n.) W dniu 3 b. m. odbyte zostało żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim w Warszawie, w obec Rodziny i szczerych Przyjaciół, jako w rocznicę zgonu ś. p. Michała *Tokarskiego*, Właściciela dóbr ziemskich, Rz: Radcy Stanu, Członka Warsz: Departamentów Rządzącego Senatu. Niczem niepocieszona pozostała Wdowa po 40-letniem wzorowem pożyciu, opłakuje zgasłego Małżonka, roni łzę kmiotek, łączą Przyjaciele, zachowując nie wygasłą pamięć cnót Męża, który prawością tylekroć razy wpłynął na wymiar bezstronnej sprawiedliwości. *K.*

(A. n.) Cnoty domowe, ciche, nieszukające żadnego rozgłosu; cnoty które są w Żonie skarbem dla męża, w matce pociechą dla dzieci, nie powinny nigdy pozostać bez oddania im należnego hołdu, i uczczenia ich pamięci. Takiemi to cnotami była uposażona od natury ś. p. Agnieszka z Regulskich *Greuve*, która w ciągu swego życia, wywiązała się chlubnie z wszystkich warunków, jakie jej nakazywały obowiązki najlepszej Żony i Matki, to też Mąż opłakuje w niej stratę jedynej swojej pociechy, a i dawny Przyjaciel kreślący te kilka wyrazów, poświęca szczerą łzę żalu jej cnotliwej pamięci. *P.*

Dla mających interesa lub legitymujących się w Królestwie Galicji, ważnem będzie zapewne co następuje: »Hr: Agenor *Gołuchowski*, Naczelnik C. K. Gubernjum w Królestwie Galicji, podał do wiadomości publicznej, iż według dekretu wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 9 Maja r. b., dotychczasowa taxa 10 zł. rh. m. k. za szukanie potrzebnych stronom dokumentów w starych aktach grodzkich, zniżona została na połowę, to jest na 5 zł. rh. m. k."

Na dostawę corocznie po 6 do 7,000 sztuk *jabłek rajskich Korsykańskich* i *Korfujskich*, jako i 3 do 4000 sztuk *palm* suchych i zielonych, a to przez lata 1850, 1851 i 1852, lub na lat 6, odbędzie się w dniu 10 Listopada r. b. o godz: 11tej z rana, licytacja in minus w Kancelarji Szpitala Starozak: w Warszawie, któremu służy prawo wyłącznej sprzedaży tych artykułów w Królestwie.

Od dni kilku z prawdziwą radością widziemy rogi ulic *Warszawy*, mniej już oblepiane tymi żałobnemi kartkami, z których każda niestety, w kilku tygodniach ubiegłych, bolesną dla Przyjaciół i Znajomych ogłaszała stratę. Epidemja też panująca znacznie ustaje; czują to ci wszyscy, którzy acz nie ulegli zgubnym jej skutkom, przecież wpływu jej na organizmie swoim doświadczali. W BOGU nadzieja, że ta klęska może już wkrótce od nas w zupełności i bezpowrotnie oddali się. Wszakże niechaj to co mówimy, nie upoważnia nikogo, do zwalniania się w ostrożnościach, do których tylokrotnie ogłaszane rady, prawie całą ludność miasta skłoniły, a którym *Warszawa* niewątpliwie przypisać powinna tę mniejszą liczbę ofiar, w porównaniu z temi, jakie cholera w innych miastach zabrała. Doświadczenie uczy, że póki epidemja chociaż lekka trwa jeszcze, ostrożność jest konieczną. Trochę więcej starań aniżeli mniej nie zawadzi, lepiej się upilnować czas jaki, szkodaby była, jak to mówią, *utonąć u portu*.

D. 1 b. m. Józef *Czapliński*, Podoficer Xgo Okr: Straży wewnę:, lat 54 liczący, spadłszy z wschodów 2go piętra, tak mocno potłukł się, iż onegdaj życie zakończył.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Dramie *Arcydzieło nieznane*, P. *Komorowski* 3-kroć, oraz P. *Chomanowski*; po Kom: *Lekarz i Prawnik*, Panna *Moroz* 2-kroć, P. *Jasiński* i Wszyscy.

W *Lublinie* rozstał się z tym światem, ś. p. Franciszek *Farnezy*, Patron przy Try: Cyw: Gub: Lubels:.

Z Petersburga. — N. CESARZOWA, zatwierdziła wybory: Hr: Julji *Strogonow*, na Prezydującą w Radzie Sal Ochron w Petersburgu; a Hr: *Kleinmichel*, na Prezydującą w Radzie Petersburgskiego Tow: Patryotycznego Dam. — N. PAN objawić raczył Monarsze zadowolenie Radcy Tajnemu *Pelikanowi*, Dyr: Departamentu Lekarskiego, za gorliwe trudy w czasie pełnienia przez niego obowiązków Członka Komitetu centralnego dla przedsiębrania środków zapobiegających cholerze. — Dnia 29 Kwiet: (10 Maja) r. b. gwałtowna trąba powietrzna nawiedziła miasteczko *Boczeczki* (w Gub: Kurskiej). Trąba ta porwała stado koni pasące się na polu, (z których 7 zabitych zostało), zburzyła 15 domów, 114 stodoł, część dachu Kościoła, 20 młynów i wiele innych szkód wyrządziła.

Anglja. — *Times* ogłosił list napisany przez stowarzyszenie Francuzów wygnanych, w którym ci dają

swe zdanie o wypadkach z 13go z. m. Na czele stowarzyszenia stoi Pan *L. Blanc;* podpisanemi są: *Blanc, Caussidiere, Courtais* i inni. — *Times* donosi, że list przypisywany *Ludwikowi Filipowi* przez *Liberté* dziennik paryzki, jest zupełnie fałszywym; Król *Ludwik Filip* nie pisał nigdy listu, w którymby się zrzekał praw swych na rzecz starszych *Burbonów*.— W *Kalifornji* zapamiętałe szukanie złota nie ustaje; okręt pewien w d. 27 z. m. przywiózł z *San Francisco* do *New-Jork* 1280 funtów złota, a poprzednio złożył w *Valparaiso* 458 funtów.

Francja. Paryż 28 Czer:. — Otrzymane tu wiadomości z Rzymu o szturmie, są bardzo niedokładne, bo mówią tylko o jego początku. Nieustający od strony Śgo Anioła, na północy *Transtavere*, ogień, wielkie straty siał między szturmującemi. Francuzkie baterje na *Monte-Mario* zwrócone są głównie przeciw zamkowi Śgo Anioła. W ogóle w d. 20 b. m. 9 baterji biło na *Rzym*. Znaczna liczba trupów leżąca bez pogrzebu pomiędzy wałami i murami, zagrażała zdrowiu żołnierzy francuzkich. Straty *Garibaldego* w d. 15ym, 16ym i 17ym, mają być bardzo znaczne. By wstrzymać dalsze wycieczki, Francuzi naprzeciw bram postawili po dwa działa. Środkowy wyłom ma szerokości 30 metrów, lewy 50, prawy 25 metrów. Do szturmu użyto 12 kompanji grenadjerów, 1 kompanję strzelców *Vinceńskich*, i 1 *pjonjerów*. Ostatni raport Pana *Oudinot*, dochodzi tylko do 20go, i mówi o postępie prac obleżniczych.— Legitymiści głos podnoszą; ich organa dowodzą, że się nie powinni łączyć dla zwalczenia rewolucji z ludźmi, którzy wypędzili *Karola X;* 200 ich zasiada w izbie.— Do Włoch wysyłają nowe bataljony strzelców celnych.— Lord *Normanby* i P. *Thiers*, często konferują z Prezydentem Rplitej.— *Lamartine* dla tego nie został objęty listą kandydatów stowarzyszenia wyborczego, ponieważ nie chciał przyrzec, że w razie wyboru przyjmie reprezentację z Paryża.— *Presse* dowodzi, że 1,200,000 fr. zatwierdzonych przez Zgromadzenie Narodo: na wyprawę włoską do końca Czerwca, wydano na samo paliwo dla parostatków tam użytych. — Krańcowa *lewa* utworzyła nowe stowarzyszenie; *Grevy* jest Prezesem, Emanuel *Arago* Wice-Prezesem; składa się ono powiększej części z członków b. stowarzyszenia reprezentantów w *Palais-National*.

Niemcy. Berlin 1 Lipca. — Z placu boju mamy następną wiadomość: Główna kwatera w *Alt-Malsch* 29 Czerwca wieczorem o 11: »Pierwszy i drugi korpus wojsk pruskich zostających pod dowództwem J. K. W. Xięcia *Pruskiego*, ruszyły naprzód w kierunku *Rastadt*, i po silnym rekonesansie, odparły nieprzyjaciela za rzekę *Murg*. Bitwa na całej linji była bardzo żywa.” 30 rano: »Dziś przybywa korpus Jenerała *von Peucker;* Xiążę *Fryderyk Karol* w czasie bitwy przez 7 godzin z konia nie zsiadał.”— *Staats-Anzeiger* ogłosił raport ogólny działań wojennych dotychczasowych w *Palatynacie* i *Baden*, datowany w *Karlsruhe* 26 Czerwca, podpisany przez Xcia *Pruskiego*. Pierwsza część zadania, to jest uspokojenie *Palatynatu* dokonaną została z wielką łatwością, bo nieprzyjaciel prawie nie stawiał oporu i cofnął się do *Baden*. W wykonaniu drugiej części, to jest uspokojenia *Baden*, większe trudności spotkano.— Xię *Pruski* wspomina o potyczce w d. 20 z. m. pod *Philipsburg* mało znaczącej; o ważniejszej bitwie pod *Waghausel*, w której nieprzyjaciel miał 15,000 ludzi i 18 dział, i w której Prusacy musieli ściągać posiłki; a równie i o zaciętej bitwie pod *Bruchsal* i *Ubstadt* w dniu 24 z.m. stoczonej, i uporczywem oporze w *Durlach* w d. 25 z. m. J. K. W. sam przyznaje, że nieprzyjaciel posiada jeszcze wielkie zasoby, liczy jednak z pewnością na duch armji. — W *Karlsruhe* stoi 10,000 wojska pruskiego.— *Manheim* jest spokojne, zajmują go Bawarczycy; Prusacy udali się ku *Karlsruhe*.— Według raportów pruskich, bitwa pod *Durlach* miała kosztować Prusaków 8 zabitych (pomiędzy temi 2ch Oficerów) i 66 ranionych. — Koło *Rastadt* spodziewają się zaciętego oporu powstańców; wiele amazonek towarzyszy tymże konno w męzkim stroju. — Zajęte części *Baden* w zupełności rozbrajają.— Korpus Jenerała *v. Peucker* składa się z *Prusaków, Bawarów, Wirtembergczyków, Hessów, Meklemburgów, Nassauczyków, Hohenzolerów* i *Lichtenstejnerów*. — O sile powstańców nad *Murg* nie podają pewnej wiadomości; ma ona wynosić od 15 do 26,000 ludzi. Wojska związkowe razem w Baden liczą przeszło 40,000.

Prussy. — Gabinet ogłosił prawo o zgromadzeniach politycznych; kluby nie są w niem zakazane, tylko oddano je pod ścisłą kontrolę policji. Pod tąż samą datą ogłoszono prawo o prasie. Za wszelkie przekroczenie prassy, odpowiedzialni są: *Autor, Wydawca, Nakładca, Drukarz* i *Roznosiciel*. Kary w właściwych przewinieniach prassy oznaczono od 4ch tygodni do 2ch lat więzienia, i od 20 do 200 talarów opłaty; zaś podciągnięte pod kategorję zbrodni stanu, do lat 10 więzienia; a obraza majestatu, od 2ch miesięcy, do lat 5 więzienia. Kontrola nad dziennikami wyszłemi należy do Prokuratora królewskiego. Karze ulegają: obraza w jakikolwiek sposób, któregokolwiek z panujących niemieckich; jednej z izb; członka pojedynczego jednej z izb; władz; urzędników pojedynczych; przysięgłych; członków siły zbrojnej, etc. Oprócz tego naznaczone są kary za oszczerstwo proste.

Szwajcarja. — Berneńska gazeta donosi, że Pan *Ledru-Rollin* wcale przez *Bern* nie przejeżdżał; inną osobę wzięto za znanego Trybuna. Gdzie w istocie Pan *Ledru-Rollin* się kryje, niewiadomo; powszechnie sądzą, że bawi w *Paryżu* lub jego okolicach.

Włochy. — Austrjacy opuściwszy *Alessandrję*, zajmą jeszcze przez dni 20 prowincję sardyńską *Lomelli-*

no. Głoszą, że Sardynja uzyska Xięztwa *Parmy* i *Piacenzy*, za to przyjmie na siebie dług z 5 miljonów zaciągnięty przez Xiążąt z domu *Burbonów*, Austrja jednak będzie miała prawo utrzymywać garnizon w *Piacenza*. Mówią także o związku zaczepnym i odpornym, przeciw Francji zapewne, pomiędzy dwoma mocarstwami. — Rząd sardyński przedsięwziął wielkie zmiany w wojsku. Z *Rzymu* przez Niemcy wiadomości sięgają tylko do 19 z. m., i mówią o stratach znacznych, jakie Francuzi ponoszą przez choroby równie jak przez kule nieprzyjacielskie; szczególniej wycieczka wykonana przez *Garibaldego*, w d. 19tym miała być dla Rzymian bardzo korzystną. — Pan *Gioberti* ogłosił, że nie ma żadnego wpływu w politycznych sprawach Włoch. — Dzienniki *genueńskie*, *medyolańskie* a nawet *Risorgimento* turyński, podają depesze z *Civita Vecchja* z 22go z.m., że Francuzi weszli do *Rzymu* wyłomem, i zajęli go z wielką stratą w ludziach. O zajęciu wyłomu przez Francuzów w d. 21szym, doniosły nam wiadomości z *Paryża* z 24go; tę wiadomość otrzymano telegrafem; dziś mamy doniesienie z *Paryża* z 28, a rząd od 24 żadnej depeszy nie ogłosił o wzięciu *Rzymu;* gdyby zaś to miasto wziętem zostało w dniu 22 z. m., byłby o tem nie już telegrafem, ale zwyczajną drogą zawiadomionym; zdaje się więc, że pomimo zajęcia wyłomu, bitwę toczono za barykadami w ulicach lub podobnie.

Rozmaitości. — Podług najnowszych obliczeń statystycznych, znajduje się we Francji 19,119,000 osób żyjących w nędzy, niedostatku lub ubóstwie; 5,750,000 osób w stanie bliskim niedostatku; 10,180,000 osób trochę lepiej się mających; a 6600 osób żyjących w zbytku lub bogactwach, i mających więcej nad 10,000 franków (1000 dukatów) rocznego dochodu. — Król *Belgicki* z rodziną zwiedzał w tych dniach celniejsze fabryki w *Luttichu*, a przytem ogromne zakłady kuźnicze w *Seraing*. Za danym znakiem, 60 kowali i 120 czeladników, zaczęło obrabiać żelazo, dwustu olbrzymiemi młotami. Łoskot był niesłychany. Dostojni goście zarówno zdziwieni byli wielkością tego zakładu, najznakomitszego w Europie, jak zagłuszeni nieustającym uderzaniem młotów. W *Angleur*, towarzystwo *Vielle Montagne* trudniące się kopalnictwem i wyrobem cynku, wystawiło na przyjęcie J. K. Mości, bramę tryumfalną o ośmiu kolumnach korynckich, całą ulaną z cynku, i przyozdobioną w statuy i różne emblema z tego metalu. (Towarzystwo *Vielle-Montagne*, lat temu 40, pierwsze w Europie zaczęło wytapiać *galman* na cynk, wskazało własności i upowszechniło użycie tego metalu, który także jest jednym z bogactw ziemi Królestwa Polskiego). — Mnóstwo inżenierów z różnych krajów przybyło do Anglji, dla asystowania pracom budowy nowego wiaduktu Stefensona, między *Caërnarvon* a wyspą *Anglesey*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brincken Wład: Oby: z Zbiroża nr 584; Czarnowski Wojc: Oby: z Drozdówki nr 1822; Celiński Józ: Ob: z Kałuszyna nr 605; Dobiecki Wi: Ob: z Lisowic nr 584; Grużewski Fl: Dok: z Dąbrowy nr 468; Hrycykiewicz And: Adwokat z Siennicy nr 519; Jonas Konst Oby: z Zaborowa nr 558; Kwapiszewski Ant: Urzęd: z Wielątek nr 1250; Kożuchowski Tad: Oby: z Chylic nr 556; Laski Lud: Oby: z Machor nr 602; Miszewski Tym: Oby: z Naborowa nr 585; Niemirycz Aniela Oby: z Staropola nr 114; Olszewski Stan: Oby: z Lublina nr 500; Roguski And: Ob: z Radomia nr 2668; Schüke Wilh: Oby: z Konina nr 551; Werderowski Bazyli Urzęd: z Petersburga nr 634.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 20.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nieznajoma. Piotr i Paweł. Nowy Rok.*

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Czer: (5 Lipca) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*